

I List do Tesaloniczan

Biblia do czytania

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do kościoła Tesaloniczan, który jest w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa. Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, czyniąc wzmiankę o was w naszych modlitwach, nieustannie wspominając wasze dzieło wiary i trud miłości, i wytrwałość w nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i naszym Ojcem, wiedząc, umiłowani bracia, że zostaliście wybrani przez Boga, gdyż nasza ewangelia nie doszła do was tylko w słowie, ale także w mocy i w Duchu Świętym, i w pełnym przekonaniu. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, tak że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Od was bowiem słowo Pańskie rozbrzmiewało nie tylko w Macedonii i Achai, ale też wasza wiara w Boga rozkrzewiła się w każdym miejscu, tak że nie trzeba nam mówić czegokolwiek, ponieważ oni sami opowiadają o nas, jakie było nasze przybycie do was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu, i oczekiwać z niebios jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu.

Praca misyjna Pawła

Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przybycie do was nie było daremne, lecz chociaż przedtem, jak wiecie, doznaliśmy cierpienia i byliśmy znieważeni w Filipi, to jednak odważyliśmy się w naszym Bogu, by wśród wielu zmagania głosić wam ewangelie Boga. Nasze pouczenie bowiem nie wzięło się z błędu

ani z nieczystości, ani z podstępu, lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam ewangelii, tak ją głosimy, nie aby podobać się ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. Nigdy bowiem nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie, jak wiecie, ani nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, Bóg jest świadkiem, ani nie szukaliśmy chwały u ludzi, ani u was, ani u innych, mogąc być dla was ciężarem jako apostołowie Chrystusa, byliśmy jednak wśród was łagodni jak karmicielka troszcząca się o swoje dzieci. Darzyliśmy was taką życzliwością, że gotowi byliśmy użyzyć wam nie tylko ewangelii Boga, ale i naszych dusz, bo staliście się nam drodzy. Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracując bowiem dniem i nocą, aby nie obciążyć nikogo z was, głosiliśmy wam ewangelię Boga. Wy i Bóg jesteście świadkami, że zachowywaliśmy się w świętości, w sprawiedliwości i nienagannie pośród was, którzy wierzycie. Wiecie bowiem, że każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, zachęcaliśmy i pocieszaliśmy, i zaklinaliśmy, abyście postępowali w sposób godny Boga, który was powołał do swego królestwa i chwały.

Prześladowania

Dlatego też nieustannie dziękujemy Bogu, że gdy przyjęliście słowo Boże, które słyszeliście od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boże, które też w was, którzy wierzycie, skutecznie działa. Wy bowiem, bracia, staliście się naśladowcami kościołów Bożych, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, bo wy to samo wycierpieliście od swoich rodaków, co i oni od Żydów, którzy zabili i Pana Jezusa, i swoich własnych proroków, i nas prześladowali, a nie

podobają się Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom. Zabraniają nam zwiastować poganom, żeby ci nie byli zbawieni, aby zawsze dopełniali miary swoich grzechów, nadszedł bowiem na nich ostateczny gniew. My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótko ciałem, ale nie sercem, z tym większym pragnieniem staraliśmy się was zobaczyć. Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan. Co bowiem jest naszą nadzieją, radością albo koroną chwały? Czy nie wy nią jesteście przed naszym Panem Jezusem Chrystusem w czasie jego przyjścia? Zaiste, wy jesteście naszą chwałą i radością.

Misja Tymoteusza

Dlatego nie mogąc tego dłużej znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, a Tymoteusza, naszego brata, sługę Boga i współpracownika w ewangelii Chrystusa posłaliśmy, aby was utwierdził i dodał wam otuchy w wierze, aby nikt się nie zachwiał wśród tych utrapień. Sami przecież wiecie, że do tego zostaliśmy wyznaczeni. Gdy bowiem byliśmy u was, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co się też stało, jak wiecie. Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, aby rozeznał się w waszej wierze, czy was kusiciel czasem nie kusił, a nasza praca nie okazała się daremna. Teraz zaś Tymoteusz wrócił od was do nas i zwiastował nam radosną wieść o waszej wierze i miłości, i o tym, że nas zawsze dobrze wspominaliście, pragnąc nas widzieć, podobnie jak my was. Dlatego dzięki wam, bracia, zostaliśmy pocieszeni przez waszą wiarę we wszelkim naszym ucisku i potrzebie. Teraz bowiem żyjemy, jeśli wy trwacie w Panu. Jakie więc dziękczynienie

możemy złożyć Bogu za was, za całą radość, jakiej z powodu was doznajemy przed naszym Bogiem, gdy w nocy i we dnie bardzo gorliwie modlimy się, abyśmy mogli zobaczyć was osobiście i uzupełnić braki waszej wiary? A sam Bóg i nasz Ojciec i nasz Pan Jezus Chrystus niech utworze naszą drogę do was. Pan zaś niech sprawi, że będziecie wzrastać i obfitować w miłość do siebie nawzajem i do wszystkich, taką, jaką i my mamy do was, aby wasze serca zostały utwierdzone jako nienaganne w świętości wobec naszego Boga i Ojca na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa wraz ze wszystkimi jego świętymi.

Napomnienia

Ponadto, bracia, prosimy was i zachęcamy przez Pana Jezusa, abyście – według otrzymanego od nas pouczenia o tym, jak należy postępować i podobać się Bogu – coraz bardziej w tym obfitowali. Wicie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa. Taka jest bowiem wola Boga, wasze uświęcenie, żebyście powstrzymywali się od nierządu, aby każdy z was umiał utrzymać swoje naczynie w świętości i poszanowaniu, nie w namiętności żądz jak poganie, którzy nie znają Boga, i aby nikt nie wykorzystywał i nie oszukiwał w żadnej sprawie swego brata, bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak wam to przedtem mówiliśmy i zaświadczyliśmy. Bóg bowiem nie powołał nas do nieczystości, ale do świętości. A więc kto to odrzuca, odrzuca nie człowieka, lecz Boga, który nam też dał swego Ducha Świętego. A o miłości braterskiej nie ma potrzeby wam pisać, bo sami zostaliście pouczeni przez Boga, aby się wzajemnie miłować. Czynicie to przecież względem wszystkich

braci w całej Macedonii, ale zachęcamy was, bracia, żebyście coraz bardziej w nią obfitowali, i gorliwie starali się żyć spokojnie, dbać o swoje sprawy i pracować własnymi rękami, jak wam nakazaliśmy, abyście uczciwie postępowali wobec tych, którzy są na zewnątrz, i w niczym nie mieli niedostatku.

O zmartwychwstaniu

A nie chcę, bracia, abyście byli w niewiedzy co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili jak inni, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to też tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg przyprowadzi wraz z nim. Bo to wam mówimy przez słowo Pana, że my, którzy pozostaniemy żywi do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanioła i dźwiękiem trąby Bożej zstąpi z nieba, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, którzy pozostaniemy żywi, razem z nimi będziemy porwani w obłoki, w powietrze, na spotkanie Pana, i tak zawsze będziemy z Panem. Dlatego pocieszajcie się wzajemnie tymi słowami.

O powtórным przyjściu Jezusa Chrystusa

A o czasach i porach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana przyjdzie jak złodziej w nocy. Bo gdy będą mówić: „Pokój i bezpieczeństwo” – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie ujdą. Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej. Wy wszyscy jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy więc jak inni,

ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Ci bowiem, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają. My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia. Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz abyśmy otrzymali zbawienie przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy, czy czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli. Dlatego zachęcajcie jedni drugich i budujcie się wzajemnie, jak to zresztą czynicie.

Różne napomnienia i zakończenie

I prosimy was, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy pracują wśród was, którzy są waszymi przełożonymi w Panu i was napominają, ze względu na ich pracę darzcie ich jak najgorętszą miłością. Zachowujcie pokój między sobą. Prosimy was też, bracia, napominajcie niekarnych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie cierpliwi dla wszystkich. Uważajcie, aby nikt nikomu nie odpłacał złem za zło, ale zawsze dążcie do tego, co dobre dla siebie nawzajem i dla wszystkich. Zawsze się radujcie. Nieustannie się módlcie. Za wszystko dziękujcie. Taka jest bowiem wola Boga w Chrystusie Jezusie względem was. Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a trzymajcie się tego, co dobre. Od wszelkiego pozoru zła powstrzymujcie się. A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci, a cały wasz duch, dusza i ciało niech będą zachowane bez zarzutu na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wierny jest ten, który was powołuje, on też tego dokona. Bracia, módlcie się za nas. Pozdrówcie wszystkich braci świętym pocałunkiem. Zaklinam was na Pana,

aby ten list został przeczytany wszystkim świętym braciom.
Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.
Amen.